



LEŚNE ECHO

ZIMA 2025/2026



GAZETKA PRZEDSZKOLA NR 1 w Brwinowie

Przygotowała: Monika Sroka

SPIS TREŚCI:

1. Wiersz „Dziesięć Bałwanków”str. 3-4
2. Kącik czytelniczy „Księżniczka, która nauczyła się dzielić” ..str. 5-6
3. Warto wiedzieć „Jak budować dobre relacje między rodzeństwem?”str. 7-8
4. Kącik Logopedyczny.....str. 9
5. Mamo tato pobaw się ze mną.....str. 10
6. Kącik matematyczny.....str. 11-13
7. Kącik kulinarny.....str. 14-15
8. Kącik dla dzieci.....str. 15 - 21



DZIESIĘĆ BAŁWANKÓW *Wanda Chotomska*

Dziesięć bałwanków było w jednym lesie,
ni mniej, ni więcej, tylko właśnie 10.

Jeden się drapał do dziupli na drzewie
i tak się zdrapał, że zostało 9.

Dziewięć bałwanków stało na polanie,
dokładnie dziewięć, bałwan przy bałwanie.

Lecz jeden poczuł, że go kręci w nosie.
Jak zaczął kichać, to zostało 8.

Osiem bałwanów stało w dalszym ciągu,
lecz jeden bał się mrozu i przeciągów.

Więc włożył kozuch i okrył się pledem.
Jak go odkryli, to już było 7.

Z siedmiu bałwanków jeden zaraz orzekł,
że się poślizgać warto na jeziorze.

Lecz ledwie zdążył na jezioro wleźć,
wpadł w taki poślizg, że zostało 6.

Tych sześć bałwanków stałoby do teraz,
lecz jeden bałwan zaczął się rozbierać.

Chciał się ochłodzić, miał na kąpiel chęć-
jak się rozebrał, to zostało 5.

Z pięciu bałwanów jeden zaraz ubył,
bo go ciekawość przywiodła do zguby.

Nie wiedział, po co są kaloryfery-
jak się dowiedział, to zostały 4.

Cztery bałwany stały w dwuszeręgu,
lecz jeden zaczął tupać na kolegów.

Tupał i tupał, bo był strasznie zły,
i tak się stupał, że zostały 3.

Te trzy bałwanki długo nie postąły,
bo jeden bałwan znał świetne kawały.

Z własnych dowcipów śmiał się:
- Cha! Cha! Cha!
i pękł ze śmiechu, i zostały 2.

A jak została tych bałwanów dwójka,
to się zaczęła między nimi bójka...

Dziesięć bałwanków stało na polanie.
Ile zostało? Oto jest pytanie!



Księżniczka, która nauczyła się dzielić

W pewnym królestwie, wśród zielonych wzgórz i kwitnących łąk, mieszkała piękna księżniczka o imieniu Lila. Lila była bardzo kochana przez wszystkich, ale miała jedną małą wadę – nie lubiła się dzielić. Jej skarbiec był pełen drogocennych klejnotów, a pałac wypełniony zabawkami, ale każda rzecz, którą posiadała, była dla niej najcenniejsza.

W tym królestwie żył również mały chłopiec o imieniu Jacek. Jacek był bardzo biedny, ale jego serce było pełne radości i energii. Każdego dnia biegał po wiosce, bawiąc się z innymi dziećmi, ale marzył o tym, aby móc bawić się zabawkami księżniczki Lili. Pewnego dnia, gdy Jacek grał w piłkę z przyjaciółmi, usłyszał dźwięk głośnych śmiechów dochodzący z pałacu.

„*Co tam się dzieje?*” – pomyślał Jacek. Postanowił podejść bliżej i zobaczyć, co się dzieje.

Kiedy dotarł do pałacu, zobaczył, że księżniczka Lila i jej dwór bawią się w ogrodzie. Były tam piękne kolorowe piłki, lalki i wiele innych zabawek. Księżniczka Lila była w centrum uwagi, a inne dzieci z pałacu otaczały ją w zachwycie.

„*Jakie to wspaniałe! Muszę tam być!*” – pomyślał Jacek.

Podszedł do ogrodzenia i zawołał: „*Cześć, księżniczko Lilo! Czy mogę do was dołączyć?*”

Lila spojrzała na niego z lekkim zdziwieniem. „*Nie wiem, czy mogę cię wpuścić. Nie jesteś z naszego dworu, a my bawimy się tylko z przyjaciółmi.*”

Jacek poczuł smutek, ale nie poddawał się. „*Proszę, księżniczko! Chciałbym się bawić z wami. Mam wiele pomysłów na ciekawe zabawy!*”

Lila jednak wzruszyła ramionami. „*Nie wiem, czy to dobry pomysł. Moje zabawki są tylko dla mnie i moich przyjaciół.*”

Jacek odszedł z ciężkim sercem, ale postanowił nie rezygnować. Codziennie przychodził pod pałac i obserwował, jak dzieci bawią się z księżniczką. Z czasem jednak zauważył, że zabawa nie była taka wspaniała, jak myślał. Księżniczka Lila często się nudziła, a dzieci wkrótce przestawały się nią interesować. W końcu nawet ona sama wydawała się smutna.

Pewnego dnia, kiedy księżniczka Lila siedziała na trawie, zmartwiona, Jacek postanowił podejść jeszcze raz. „*Cześć, księżniczko Lilo! Czy jesteś smutna?*”

Lila spojrzała na niego zaskoczona. „*Czemu cię to obchodzi?*”

„*Bo widzę, że nie jesteś szczęśliwa. Może chciałabyś się z kimś podzielić?*” – zaproponował Jacek.

Lila pokręciła głową. „*Nie chcę się dzielić moimi zabawkami. To wszystko jest moje!*”

Jacek uśmiechnął się. „*Ale jeśli podzielisz się z innymi, możesz mieć jeszcze więcej radości! Wspólna zabawa jest znacznie lepsza niż zabawa w pojedynkę.*”

W tym momencie księżniczka Lila zastanowiła się nad tym, co powiedział Jacek. Zdała sobie sprawę, że mimo wszystkich zabawek, które miała, nie czuła się szczęśliwa. *„Może masz rację. Może powinnam spróbować.”*

Księżniczka wstała i zawołała: *„Hej, przyjaciele! Chodźcie, zagrajmy razem! Mam mnóstwo zabawek i chcę się nimi podzielić!”*

Wszystkie dzieci pobiegły do niej z uśmiechami na twarzach. *„Hurra!”* – krzyknęły. Lila zaczęła rozdawać zabawki i zapraszać wszystkie dzieci do zabawy.

Wkrótce cała grupa bawiła się razem, a śmiech wypełnił ogród. Księżniczka Lila w końcu poczuła się szczęśliwa, widząc, jak wszyscy się cieszą. *„To naprawdę wspaniale, dzielić się z innymi!”* – powiedziała z radością.

Jacek uśmiechnął się i odpowiedział: *„Widziałas? Wspólna zabawa jest znacznie lepsza!”*

Od tego dnia księżniczka Lila nauczyła się, że dzielenie się sprawia, że radość jest większa, a smutek znika. Z każdym nowym dniem już nie tylko bawiła się sama, ale również zapraszała do zabawy wszystkie dzieci z królestwa.

I tak w królestwie znów zapanowała radość, a księżniczka Lila stała się ulubienicą wszystkich, ucząc ich, jak ważne jest dzielenie się i wspólna zabawa.

Na koniec dnia, Lila usiadła z Jackiem pod drzewem i powiedziała: *„Dziękuję ci, Jacek. To dzięki tobie odkryłam, jak wspaniale jest dzielenie się!”*

„Zawsze możesz się dzielić, księżniczko! To sprawia, że wszyscy są szczęśliwi!” – odpowiedział Jacek, a ich przyjaźń stała się jeszcze silniejsza.



WARTO WIEDZIEĆ

Jak budować dobre relacje między rodzeństwem?

Relacje między rodzeństwem są wyjątkowe ze względu na ich **intensywność, bliskość i długotrwałość**. W tych relacjach dzieci uczą się **negocjacji, empatii, rywalizacji, współpracy i wielu innych umiejętności społecznych**. Rodzeństwo często dzieli wspólne doświadczenia, które mogą zacieśniać ich wzajemną więź, ale również rodzić konflikty i rywalizację.

Znaczący wpływ na relacje ma **różnica wieku**. Starsze dzieci często przejmują rolę opiekuna i nauczyciela, podczas gdy młodsze mogą naśladować i uczyć się od starszego rodzeństwa. Te role mogą jednak przynosić zarówno korzyści, jak i wyzwania, szczególnie gdy **starsze rodzeństwo czuje się obciążone odpowiedzialnością lub młodsze zмага się z pragnieniem samodzielności**.

Dzieci także są wyjątkowo **wrażliwe na to, jak są traktowane w porównaniu do swojego rodzeństwa**. Rodzice często stają przed wyzwaniem zapewnienia sprawiedliwego traktowania, jednocześnie uznając **indywidualne potrzeby i charakter każdego dziecka**. Sprawiedliwość i równość w rodzeństwie to **nie zawsze równa dystrybucja wszystkiego, ale raczej dostosowanie podejścia do każdego dziecka indywidualnie**, z uwzględnieniem jego wieku, temperamentu i specyficznych potrzeb. Co czasem zdecydowanie do najłatwiejszych zadań nie należy.

Jak wspierać relację rodzeństwa?

Pozwól dzieciom na emocje

Rodzice zbyt często skupiają się na tym, by ich dzieci były zgodne. Tym czasem one mają prawo być zupełnie różnymi od siebie ludźmi, nie potrafić znaleźć sposobu na wspólne spędzanie czasu. Mają nawet prawo się nie lubić, a już na pewno nie mają obowiązku się dzielić! Wielką pokusą jest powiedzenie dziecku, że musi coś robić, a o wiele trudniej udźwignąć emocje „poszkodowanego”. **Relacja rodzeństwa** jest jak każda inna i mają prawo pojawiać się w niej wszystkie emocje. Zarówno radość, zachwyt jak i smutek, żal, rozpacz, złość. A rodzicielskim obowiązkiem jest dać dziecku prawo do wyrażania każdej z nich.

Patrz na dzieci jak na różnych ludzi

Każdy rodzi się inny. Niby banał, a jednak często o nim zapominamy. Dzieci mają różne temperamente, lubią różne rzeczy i zupełnie co innego stanowi dla nich wyzwanie. Dla jednego cierpliwe stanie w kolejce będzie wyczynem niczym zdobycie Mont Everestu. Dla innego tym samym wielkim osiągnięciem będzie energiczne maszerowanie na spacerze. Mówienie dzieciom „Czy ty nie możesz zjeść spokojnie jak Twoja siostra?”, „Czy nie możesz przez chwilę być cicho jak Twój brat?” „Zosiu, jesteś starsza, a nie potrafisz chwili poczekać!” zdecydowanie nie jest wspierające. Nie tylko nie służy krytykowanemu dziecku, ale też stawia w złym świetle „lepszego” z rodzeństwa. Zdecydowanie nie sprzyja to budowaniu relacji w rodzeństwie.

Nie przyspieszaj dorastania

Starsze z rodzeństwa najczęściej nadal jest dzieckiem. 3 latek nadal jest bardzo małym dzieckiem, 5 latek ciągle jest mały, 10 latek to też nadal dziecko! Rozwój nie przyspiesza

magicznie tylko dlatego, że w rodzinie pojawiło się kolejne dziecko. A nawet więcej! W tym momencie ma prawo pojawić się regres, który może trwać nawet kilkanaście miesięcy. Nasze całkiem dojrzałe już dziecko, znów może stać się bobasem. Regres może pojawić się też z opóźnieniem. Chwilę po tym jak z ulgą odetchniemy mówiąc, że u nas pojawienie się rodzeństwa nic nie zmieniło. W dodatku rzadko myślimy o tym, że zmiany, które się pojawiły, to nie tylko nowy członek rodziny. Zmienia się też mama, która nagle staje się bardziej zmęczona i mniej cierpliwa. Tata, który nagle próbuje ogarniać wszystko. Każdy musi na nowo odnaleźć się w swojej roli. A już na pewno starsze nie musi ustępować młodszemu tylko dlatego, że ma o parę lat więcej.

Dziel sprawiedliwe, co nie znaczny po równo

Sprawiedliwe znaczny według potrzeb. Każde z dzieci może mieć je zupełnie różne. Nie chodzi więc o to, żeby synka „kochać tak samo” jak córeczkę. Ważne, by każdemu okazywać tą miłość w taki sposób jaki tego potrzebuje. Ktoś może potrzebować Was przez godzinę tylko dla siebie, a drugiemu z rodzeństwa wystarczy przelotny buziak w biegu. I to jest okej. Ktoś potrzebuje sporej dawki przytulasów, a inny wspólnego grania w piłkę.

Pozwól na sprzeczki

Dorośli bardzo często wkraczają w dziecięce sprzeczki za szybko, źle oceniając sytuację. W tych konfliktach możemy się przecież dopatrzyć ich własnej komunikacji. Możemy doszukać się sposobu na budowanie relacji, uczenia się stawiania granic, a nie tylko “zła”. Doświadczyliście już tego, jak w odpowiedzi na Wasze „uspokójcie się”, dzieci odpowiadają „ale my się tylko tak bawimy!”. Nasza dorosła perspektywa, nie zawsze jest właściwa. Nawet jeśli musicie wkroczyć, bo czujecie, że zagrożone jest bezpieczeństwo, nigdy nie stawajcie w roli sędziego. „Nie obchodzi mnie kto zaczął”, albo ocenianie sytuacji na podstawie tego kto głośniej krzyczy lub płacze, zazwyczaj nie prowadzi do niczego dobrego. Pamiętajmy, że konflikty wpisane są w dynamikę relacji i nie zawsze mówią, że dzieje się coś złego. Czasem paradoksalnie wręcz przeciwnie. **Techniki mediacji i rozwiązywania konfliktów** są niezbędne w każdej rodzinie. Rodzeństwo, jak każda relacja, będzie miało swoje wzloty i upadki, spory i nieporozumienia. Uczenie dzieci, jak **konstruktywnie wyrażać swoje uczucia, negocjować i dochodzić do kompromisów**, jest kluczowym zadaniem rodziców. Przykładowo, zamiast rozstrzygać spory za własne dzieci, rodzice mogą pomagać im w komunikowaniu swoich potrzeb i uczyć znajdowaniu wspólnych rozwiązań.

Wspieranie współpracy zamiast rywalizacji również jest ważnym aspektem. Rodzice mogą promować działania, które wymagają współpracy i pracy zespołowej między rodzeństwem. To może obejmować wspólne projekty, gry zespołowe czy domowe obowiązki. Poprzez takie działania, dzieci uczą się wartości współpracy, doceniają swoje unikalne umiejętności i uczą się, że wspólnymi siłami mogą osiągnąć więcej.

Na koniec, warto pamiętać o znaczeniu **wspólnych aktywności**, co buduje więź między rodzeństwem i w rodzinie ogólnie. Mogą to być zarówno codzienne czynności, jak wspólne posiłki, jak i specjalne wydarzenia czy wycieczki. Wspólne doświadczenia tworzą wspomnienia i budują silne więzi, które mogą być nierozzerwalne przez całe życie.

Pamiętajmy również, że **pozytywne wzmocnienia, takie jak pochwały za współpracę, za wykazywanie empatii czy za szanowanie się nawzajem, pomagają w budowaniu zdrowych wzorców zachowań**. Dzieci, które doświadczają pozytywnego wzmocnienia za dobre zachowania, są bardziej skłonne do ich powtarzania w przyszłości.



KĄCIK LOGOPEDYCZNY

1. Ćwiczenia buzi i języka

- * **snowboard** – język wyginamy na boki w buzi,
- * **sanki** – buzia szeroko, język ustawiamy przy górnych zębach, zjeżdżamy po podniebieniu w tył,
- * **lepimy balwana** – język na boki w buzi, do policzków – lepimy kule,
- * **kasząca pani** – kaszлемy (jak nie założycie czapki to będziecie mieli kaszel),
- * **śnieg na rękawiczkach** – dmuchamy na ręce,
- * **syrop, lekarstwo, miód** – mlaszczemy, próbujemy syrop,
- * **łyżwy** – przejeżdżamy językiem (przy otwartej buzi) po dolnych zębach i sprawdzamy czy są ostre jak łyżwy,
- * **narty** – kierujemy językiem od kącika do kącika ust (slalom gigant),
- * **robimy aniolka** – wargi zamknięte i przejeżdżamy językiem wkoło, w buzi,
- * **kichamy** – mówimy [aaa – psik],
- * **sople** – tworzymy sople językiem od górnych do dolnych zębów (otwarta buzia).

2. Chory krasnoludek

Krasnalek był chory i leżał w łódeczku i przyszedł pan doktor
Jak się masz krasnalku?

Krasnalek kaprysi, ziewa, nie chce jeść, nie chce pić. Chyba się przeziębił:

- Ziewa szeroko z opuszczoną nisko dolną szczęką: aaaaaaaaaa
- Nie chce jeść i bardzo chudnie: wciąganie policzków
- Kaszle: z wysuniętym na zewnątrz językiem
- Chętnie ssie smoczek: naśladowanie odruchu ssania
- Bardzo marudzi: mmmm (murmurando)

Pan doktor zaleca:

- Płukanie gardelka (gulgotanie)
- Połykanie pastylek (naśladowanie połykania)
- Ogłądanie gardła w lusterku (podczas wymawiania samogłosek)



MAMO TATO POBAW SIĘ ZE MNĄ

Zabaw na śniegu i lodzie – dla dzieci w każdym wieku. Na liście znajdziesz zabawy znane i lubiane, ale także te mniej oczywiste i nietypowe.

Sprawdź wszystkie!

1. Lepienie bałwana
2. Budowanie zimowej jamy / igło
3. Aniołki / orzełki na śniegu
4. Tor przeszkód
5. Tropienie zwierząt – domowych i dzikich
6. Rzucanie śnieżkami do celu
7. Szukanie skarbów w śniegu
8. Labirynt na śniegu
9. Zjeżdżanie na byle czym
10. Wydeptywanie kształtów / słów
11. Budowanie karmnika
12. Lawina – zabawa z chustą Klanza na śniegu
13. **Odśnieżanie** ☺ Tak, to też może być niezła frajda! Niech każdy domownik otrzyma łopatę lub łopatkę – w zależności od wieku! Możecie przeprowadzić konkurs na to, kto szybciej odśnieży ścieżkę lub zgromadzi w jednym miejscu większą kupę śniegu! A jaki z tej zabawy pożytek!
14. **Malowanie na śniegu**! Dzieci mogą wcielić się w role zimowych artystów na wiele sposobów: wystarczy, że chwycą patyk w dłoń i narysują nim coś na gładkiej powierzchni śniegu! Możecie też zabrać ze sobą inne tworzywa plastyczne – barwniki spożywcze, farby plakatoowe czy kolorową bibułę. Stwórzcie w ten sposób piękne, pastelowe i unikatowe dzieła!

KĄCIK MATEMATYCZNY

Jak wykorzystać codzienne sytuacje do nauki matematyki z dzieckiem?



1. Codzienne obowiązki: Liczby są wszędzie

Codzienne obowiązki domowe to kolejne miejsce, gdzie matematyka wkrada się do naszego życia. Od sprzątania po organizację dnia, można wpleść wiele zadań związanych z liczeniem i planowaniem.

- **Planowanie dnia:** Wspólnie z dzieckiem możecie planować czas na różne aktywności. Ustalanie harmonogramu – ile minut poświęćcie na sprzątanie, zabawę, a ile na czytanie – to świetna lekcja o zarządzaniu czasem.
- **Sortowanie prania:** Nawet tak prosta czynność jak sortowanie prania może być matematyczną aktywnością! Możecie liczyć skarpetki, parować je, a potem porównywać ilości różnych rodzajów ubrań. Starsze dzieci mogą uczyć się, jak wyliczyć, ile prania zmieści się do pralki na podstawie kilogramów.
- **Układanie stołu:** Podczas przygotowywania stołu na obiad możecie wspólnie liczyć sztuczki, talerze i kubki. Starsze dzieci mogą obliczyć, ile rzeczy trzeba położyć, jeśli przyjdą goście, i jakie proporcje zachować, np. jeden talerz na osobę.

2. Gotowanie: Matematyka w kuchni

Kuchnia to prawdziwe laboratorium matematyczne! Gotowanie jest świetnym narzędziem do nauki liczb, mierzenia i nawet ułamków. A co najlepsze, to aktywność, która sprawia radość i daje natychmiastowy efekt w postaci pysznych potraw.

- **Mierzenie składników:** Używanie miar, takich jak łyżki, szklanki czy gramy, to doskonała okazja do nauki matematyki. Maluchy mogą liczyć, ile łyżek mąki trzeba

wsypać do miski, a starsze dzieci mogą próbować dzielić składniki, np. „Potrzebujemy pół szklanki cukru. Jak myślisz, ile to będzie?”

- **Podwajanie lub dzielenie przepisów:** Jeśli przepis mówi o 2 jajkach, ale potrzebujemy zrobić podwójną porcję, dzieci mogą samodzielnie obliczyć, ile jajek potrzebujemy. Możesz również poprosić dziecko, aby policzyło, co zrobić, jeśli potrzebujemy tylko pół porcji.

3. Zabawa: Gry i zabawy z liczbami

Dzieci uczą się najlepiej przez zabawę, dlatego warto wpleść matematykę w różne gry. Takie aktywności sprawiają, że nauka staje się przyjemna i naturalna, a dzieci często nie zdają sobie sprawy, że uczą się matematyki.

- **Gry planszowe, rzucanie kostką:** Gry planszowe z kostką to świetna zabawa, a przy okazji doskonała lekcja liczenia. Można ćwiczyć dodawanie i odejmowanie liczb w trakcie gry lub mierzyć odległości między pionkami na planszy.
- **Gry karciane:** Proste gry karciane, jak Piotruś, Uno, mogą pomagać w nauce dodawania i porównywania liczb.
- **Klocki LEGO:** Klocki to świetny sposób na naukę matematyki. Możesz poprosić dziecko o zbudowanie wieży z określoną liczbą klocków lub o tworzenie różnych figur geometrycznych. Uczcie się o kształtach, proporcjach i przestrzeni.

4. Matematyka w ruchu: Spacer i zabawa na świeżym powietrzu

Nie każda lekcja matematyki musi odbywać się przy stole! Codzienne aktywności fizyczne również mogą być okazją do nauki liczenia, mierzenia i obserwowania zjawisk matematycznych w przyrodzie.

- **Liczenie kroków:** Podczas spaceru możecie razem liczyć kroki. Możesz zapytać: „Ile kroków potrzebujemy, żeby dojść do tamtego drzewa?” To nie tylko liczenie, ale także nauka szacowania odległości.
- **Rysowanie figur na chodniku:** Kredą na chodniku możecie rysować różne kształty – kwadraty, koła, trójkąty – i opowiadać, jakie mają cechy. Starsze dzieci mogą próbować mierzyć obwody lub porównywać wielkość figur.

5. Zakupy: Nauka liczenia i wartości pieniądza od najmłodszych lat

Jednym z najlepszych sposobów na wprowadzenie dziecka w świat matematyki jest zabieranie go na zakupy. W każdym wieku zakupy to świetna okazja do nauki, bo możemy angażować dzieci w różne zadania, dostosowane do ich poziomu.

- **Liczenie produktów:** Nawet najmłodsze dzieci mogą pomagać liczyć produkty wkładane do koszyka. Możesz poprosić swojego malucha: „Możesz podać mi trzy jabłka?” albo „Policz, ile butelek mleka mamy w wózku.”
- **Nauka wartości pieniędzy:** Starsze dzieci mogą uczyć się rozpoznawania nominałów banknotów i monet. Przy okazji możesz wytłumaczyć dziecku różnicę między ceną a ilością. Na przykład: „Który produkt jest tańszy, a który droższy? Jak myślisz, dlaczego?”
- **Budżetowanie:** Dzieci w wieku szkolnym mogą spróbować zaplanować zakupy, ustalając budżet na poszczególne produkty. To świetny sposób na praktyczną naukę dodawania, odejmowania, a także szacowania.
- **Zabawa w sklep:** Użyj monet (lub guzików) i produktów. Dziecko liczy zakupy i resztę.

6. Rozmowy i zadawanie pytań: Matematyka jako element codziennego życia

Na koniec warto pamiętać, że nauka matematyki to nie tylko liczby, ale także rozwijanie umiejętności myślenia logicznego i krytycznego. Rozmowy z dzieckiem na temat codziennych sytuacji mogą być świetnym narzędziem do rozwijania tych umiejętności.

- **Zadawanie pytań:** Zachęcaj dziecko do zadawania pytań o otaczający świat: „Dlaczego mosty są takie długie?”, „Jak działają liczniki prądu?”. Wspólne poszukiwanie odpowiedzi na takie pytania to także nauka matematyki.
- **Rozwiązywanie problemów:** Nawet proste problemy dnia codziennego, jak naprawa zabawki czy ułożenie puzzli, to okazja do rozwijania umiejętności logicznych. Warto zwracać uwagę na to, jak dziecko myśli o rozwiązaniach i wspierać jego kreatywność.



Matematyczna wyliczanka:

Jabłko, gruszka i daktyl - klaśnij w ręce razy tyle (np. 3 razy)

Kapusta i ogórek - tyle razy podskocz w górę (np. 2 razy)

Marchewka, pietruszka, bób - tyle razy przysiad zrób (np. 3)

Kalarepka i mak - za uszy 2 razy się złap.

KĄCIK KULINARNY



Ciasteczka budyniowe

Składniki:

- mąka pszenna tortowa 120 g
- dowolny budyń bez cukru 1 saszetka - 40 g
- masło - zimne 120 g
- cukier puder 50 g
- proszek do pieczenia pół płaskiej łyżeczki

Składniki wyrabiaj dłońmi lub mikserem z hakami do ciasta kruchego. Postaraj się to zrobić szybko. Na początku może Ci się wydawać, że mąki jest za dużo, ale w trakcie rozcierania ciasto będzie się łączyło w jednolitą kulę.

Odrywaj kawałki ciasta i formuj z niego kulki o średnicy około 3 cm. Każda kulka waży około 25 gramów. Umieszczaj je blaszce wyłożonym papierem do pieczenia, jedną kulkę obok drugiej, ale z zachowaniem odległości.

Wykonałam na nich wzór przy użyciu łyżki stołowej, przez zagłębianie jej czubka kilkakrotnie w ciastku, tworząc lekko wydłużone ciasto z zagłębieniami. Można też tylko rozpląszczyć kulki spodem łyżki, by powstała "mini mydelniczka" lub robić wzorek przez wgniecenie na płasko zębów widelca.

Blaszkę z gotowymi do pieczenia ciastkami umieść w piekarniku nagrzanym do 180-185 stopni. Wybierz środkową półkę w piekarniku.

Budyniowe ciastka piecz około 12-15 minut (do lekkiego zarumienienia i wyrośnięcia). Ciastka mogą się lekko rozpląszczyć w trakcie pieczenia. Zachowają jednak wzór.

Z podanej ilości składników wychodzi 14 sporych ciastek o wadze około 25 gramów każde.

Przepis pochodzi ze strony Internetowej Ania Gotuje.

Placki twarogowe



Składniki:

- 250 g twarogu
- 3 jajka
- 1 łyżka cukru wanilinowego
- 1 łyżka cukru pudru
- 3 czubate łyżki mąki

Przygotowanie

- Do miski włożyć twaróg, dodać żółtka (białka zachować) i rozgnieść praską lub widelcem z dodatkiem cukru wanilinowego i cukru pudru. Dodać mąkę (w przypadku rzadszego sera można dodać jej więcej) i dokładnie wymieszać.
- Białka ubić na sztywną pianę i dodać do masy twarogowej, połączyć składniki delikatnie mieszając łyżką.
- Nakładać porcje ciasta (po ok. 2 łyżki) na rozgrzaną, suchą patelnię (np. teflonową, naleśnikową) i rozprowadzić je po powierzchni formując kształtnego placka. Smażyć partiami.
- Zmniejszyć ogień do minimum i smażyć przez ok. 3 minuty lub aż od spodu będą delikatnie zrumienione na złoto. Przewrócić na drugą stronę i powtórzyć smażenie przez ok. 2 minuty.
- Odkładać na talerz, następnie umyć patelnię lub przetrzeć wilgotną ściereczką i powtórzyć smażenie placków z reszty ciasta.

Propozycja podania

jogurt grecki lub naturalny / miód / owoce / dżem

Przepis pochodzi ze strony Internetowej Kwestia Smaku.

KĄCIK DLA DZIECI – inspiracje

Praca plastyczna z wykorzystaniem wacików kosmetycznych



Ptaszki w karmniku:



POKLORUJ





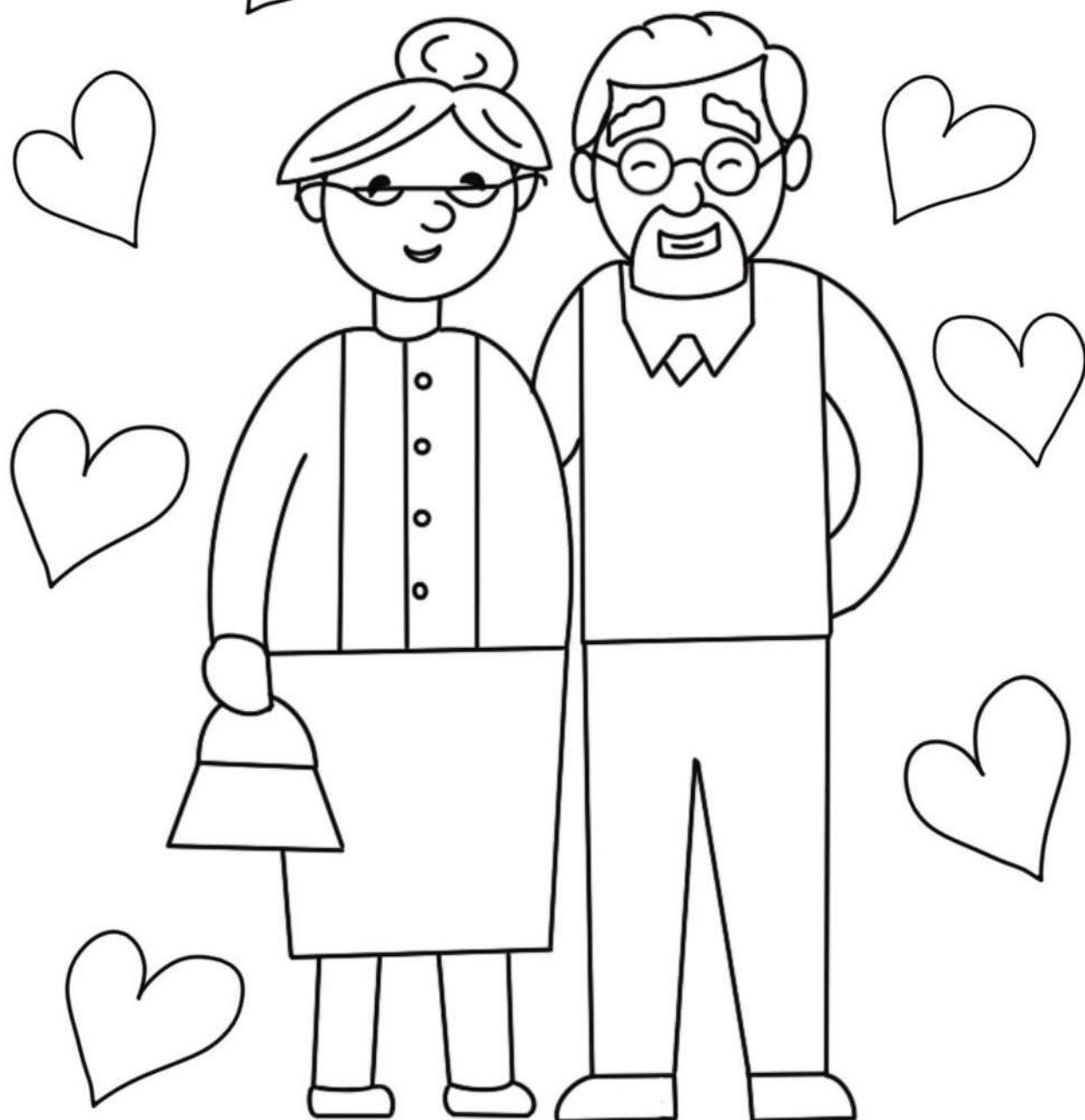
ŁAMIGŁÓWKI DLA MĄDREJ GŁÓWKI

Odszukaj 10 różnic



My grandparents are the

♥ BEST!



Pokoloruj według kodu

